

Chabowski, Grzegorz

Bohaterowie płockiej ziemi : Władysław Miąsek

Nasze Korzenie 5, 77-79

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Chabowski Bohaterowie płockiej ziemi – Władysław Miąsek

*A jeśli komu droga otwarta do nieba,
Tym, co służą ojczyźnie*

Jan Kochanowski

Choć codzienność pochłania nas bez reszty, to przecież w życiu każdego człowieka pojawia się szereg zdarzeń, których nie sposób zapomnieć. Czas, który upływa nieuchronnie, zapisuje na kartach naszej egzystencji prawdy niezmiennie, towarzyszące wszystkim pokoleniom od minionych wieków, aż do dnia dzisiejszego.

Przemija szybko życie... W dzisiejszych czasach mało kto patrzy za siebie, sięga do przeszłości i ma czas na chwilę zadumy. Rzadko kiedy ktoś w codziennym pędzie znajdzie chwilę, by zatrzymać się, ogarnąć refleksją to, co było, co jest i zawsze będzie częścią nas i naszych korzeni. Kto dziś pamięta o mogiłach? Kto wspomina walczące serca? Kto pamięta o bohaterach? Warto czasem wspomnieć o tych, którzy byli przed nami, w nadziei, że i o nas kolejne pokolenia nie zapomną.

Mało znana wioska Bielino w gminie Słupno, rozpostarta pośród piasków i sosnowych lasów Mazowsza, może poszczycić się

Władysław Miąsek (pierwszy od lewej) w 1919 r.



rzadką, ale jakże cenną pamiątką historyczną.

Przy drodze wiodącej z Borowiczek do Słupna znajduje się tablica poświęcona pamięci „Bohaterów Poległych w Obronie Ojczyzny w 1920 roku”. Tablica została ufundowana 18 października 1930 roku w dowód pamięci przez Radę Gminy. Na tablicy umieszczono 19 nazwisk bohaterów poległych w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Przed rokiem 1939 znajdowała się ona w budynku Urzędu Gminy Bielino w Borowiczkach.

Poszukując rodzinnych korzeni należy brać pod uwagę wszelkie możliwe źródła pozwalające ustalić pochodzenie i szczegółowe informacje dotyczące przodków. Jedną z moich dróg uzyskania wiarygodnych danych na początku lat siedemdziesiątych XX wieku było przejrzanie ksiąg metrykalnych. Dzięki uprzejmości ówczesnego proboszcza parafii św. Jakuba w Imielnicy, księdza kanonika Jana Gołaszewskiego, mogłem bez ograniczeń przeglądać księgi znajdujące się w zasobach parafii. Ksiądz proboszcz znał mnie na tyle dobrze, że udzielił mi dyskretnej informacji o przechowywanej w kościele tablicy pamiątkowej, traktującej o bohaterach wojny z 1920 roku. Powiedział mi również, że wśród osób na niej upamiętnionych występuje nazwisko Miąsek, a więc nazwisko członka rodziny, której przeszłość bardzo mnie wtedy interesowała.

Informacja uzyskana od księdza kanonika wzbudziła moje zainteresowanie. Rozważałem sposobności i różne drogi pozwalające na ukazanie tego „niezwykłego” odkrycia. Niestety, w czasach PRL-u nie było można, z przyczyn politycznych, oficjalnie ujawnić tablicy o takiej treści. Należało więc uzbroić się w cierpliwość i czekać.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych kolejny proboszcz parafii Imielnica, ksiądz kanonik Kazimierz Kowalski, był uprzejmy po raz pierwszy pokazać mi tę tablicę, na której rzeczywiście znajdowało się nazwisko mojego przodka, a ściślej – brata mojego dziadka, Władysława Miąska. W jakimś stopniu byłem emocjonalnie związany z tą pamiątką i dlatego niezwykle ważnym dla mnie zadaniem stało się upublicznienie zapomnianej tablicy. Pomimo zmiany ustroju politycznego w naszym kraju, w dalszym ciągu nie było rzeczą ła-



WŁADYSŁAW
MIĄSEK W 1916 R.



Zaświadczenie o powołaniu do wojska („do popisu”).



Władysław Miąsek (pierwszy od lewej) w szpitalu wojskowym.

STANISŁAWA MICHALAK W 1919 R.



twą przywrócenie jej społeczeństwu. Swoją wielką pomoc i wkład w restytucję tablicy wykazał nieżyjący już pan Marek Gajewski, przewodniczący Porozumienia Organizacji Kombatanckich Płocka, żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego.

Tablice utraconych imion

wędrowały

jakby bez ojczyzny

tkwiły

w tulactwie osamotnienia

martwe znaki żywych

chowano

*do ciemnicy bezpamięci*¹

Wśród wymienionych na tablicy bohaterów poległych w obronie ojczyzny znajdują się: S. Jakubowski, F. Cijarski, J. Niedzielski, I. Niedzielski, M. Dorobek, H. Dorobek, S. Głowacki, L. Rykow, W. Kalinowski, T. Stańczak, J. Policewicz, S. Tyska, A. Szafranski, W. Miąsek, J. Lemański, H. Kowalski, P. Marciniak, F. Kujawa, I. Zazga. Niestety, wśród żywych nie ma już nikogo, kto by znał i pamiętał tych bohaterów. Dzięki pamięci rodzinnej przekazywanej z pokolenia na pokolenie udało się odtworzyć jedynie historię Władysława Miąska.

Władysław Miąsek, syn Antoniego i Anny z domu Motyka, urodził się 4 sierpnia 1896 roku w Nowym Gulczewie, parafia Imielnica. Wyznaczony został przez rodziców na głównego spadkobiercę niewielkiej osady rolnej w rodzinnej miejscowości. Miał ją przejąć po zawarciu związku małżeńskiego ze Stanisławą Michalakówną. W kwietniu 1919 roku został powołany do służby czynnej w Wojsku Polskim. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, walcząc na froncie wschodnim. Podczas walki z bolszewikami został ranny w obydwie nogi na tyle poważnie, że jeszcze w marcu 1920 roku miał duże trudności z chodzeniem. Pisał o tym w liście do mieszkającej w Słupnie siostry Rozalii. Zapewne na skutek tych zranień i dolegliwości z nimi związanych został przeniesiony do kompanii zapasowo-sanitarnej stacjonującej w Piotrkowie. Na czas świąt Bożego Narodzenia w 1920 roku otrzymał przepustkę do domu. Szedł pieszo wraz z kolegą. Nie miał dość pieniędzy na podróż dyliżansem, chociaż – jak wiadomo z opowieści – jego współtowarzysz, żołnierz Boetzel, syn młynarza ze Słupna, chciał pożyczyć mu potrzebną sumę. Dotarli do karczmy w Łącku 22 grudnia o zmierzchu. Z zeznań świadków wynika, że przebywali w niej jakiś czas w celu ogrzania się i nabrania sił. Kolega odjechał dyliżansem. Karczmarz ostrzegł Władysława Miąska, że w okolicy grasuje niezidentyfikowana grupka mężczyzn. Mimo to w dalszą drogę Miąsek wyruszył samotnie, pieszo podążając do rodzinnego domu. Nigdy do niego nie dotarł. Wszelki ślad po nim zaginął. Ciało znaleziono dopiero po sześciu dniach w lesie i pomimo zimy, nie potrafiono go zidentyfikować. Władysław Miąsek został zamordowany strzałem z pistoletu w tył głowy, zatem nie było możliwe rozpoznanie go po rysach

1. T. Pawłowski, *Wierne dzwony*, [w:] T. Chrostowski, *Z kart oręża płockiego*, t. II, *Obrona Płocka 1920*, Płock 1990, s. 52.



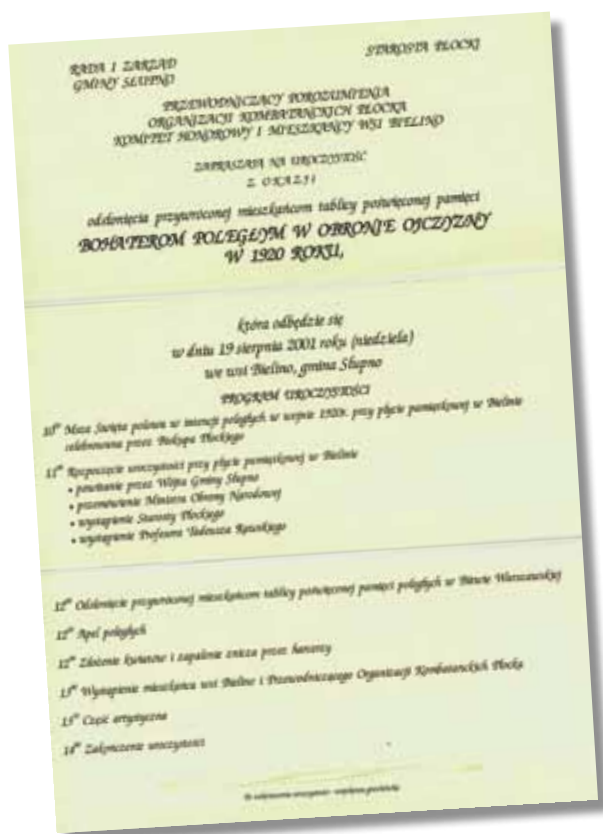
Grzegorz Chabowski (autor artykułu) przy tablicy pamiątkowej w Bielinie.



Zofia Chabowska z domu Miąsek, bratanica Władysława Miąska, przy tablicy pamiątkowej w Bielinie.

twarży. Przy ciele znaleziono podarte i rozrzucone dokumenty, które miał przy sobie. Leżały wokół niego wraz z pięciomarkowym banknotem. Rozpoznano go po bliznach, śladach na nogach, które pozostały wskutek ran odniesionych na froncie. Ciało pogrzebano z honorami na cmentarzu w Imielnicy, znajdującym się obecnie w zarządzie parafii św. Wojciecha na osiedlu Podolszyce-Południe. Grób nadal istnieje. Do dnia dzisiejszego nie wiadomo, czy został zastrzelony przez grupę opryszków czy może padł ofiarą mordu błakających się niedobitków Armii Czerwonej. Nie zginął na polu walki, pomimo to Rada Gminy Bielino zdecydowała się, w uznaniu jego zasług dla obrony ojczyzny, umieścić nazwisko Władysława Miąska na pamiątkowej tablicy bohaterów wojny 1920 roku.

Program uroczystości w Bielinie 19 VIII 2001 r.



Podczas podniosłej patriotycznej uroczystości 19 sierpnia 2001 roku we wsi Bielino, gmina Słupno, z udziałem wielu notabli, przedstawicieli organizacji kombatanckich, Honorowej Reprezentacji Wojska Polskiego, chóru wojskowego i duchowieństwa, celebrowana była Msza Święta polowa w intencji poległych. W dalszej części uroczystości odbyło się odsłonięcie przywróconej społeczeństwu tablicy, apel poległych, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy przez harcerzy. Pamiątkowa tablica powróciła po wielu latach zapomnienia, głosząc bohaterstwo żołnierzy i chwałę polskiego oręża. ■



Legitymacja i Medal (awers i rewers) „Za zasługi dla obronności kraju”. W uznaniu starań o rewitalizację i przywrócenie tablicy pamiątkowej w Bielinie należnego szacunku i pamięci, Pan Grzegorz Chabowski decyzją nr 486 Ministra Obrony Narodowej z dnia 10.09.2001 roku został wyróżniony Brązowym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”.

